GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 164. ROK 1833. WTOREK 25 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Jana i Pawła.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 5, 266	+ 15,5	+ 8,0	Pł. zachodni słaby	Pogoda z Ghmurami	
23. 12	„ 4, 821	21,0	5.2	„ „	Chmury	
3	„ 4, 423	24,0	6,0	Wschodni słaby	„ „	
9	„ 4, 283	+ 18,0	+ 7,0	Pn. zaahodni mocny	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 20 Maja r. b. N. 2721. przedsięwzięta zostanie w Zamku Krakowskim dnia 1. lipca r. b. o godzinie 10. zrana publiczna licytacya w przytomności Wóyta Gminy I. mieyskiey i P. Nowickiego poborcy osepów skarbowych, na cząstkową sprzedaż żyta korcy 76. garcy 17, jęczmienia zaś korcy 7. Cena do pierwszego wywołania ustanawia się taka, jaka się na targach w Kleparzu pod ten czas okaże naywyższa; każden mający chęć przystąpić do licytacyi, złoży na vadium 1/10 część kwoty wyrównywającéy summie za sprzedać się mające zboże, przypadającéy.

Kraków dnia 17 Czerwca 1833.

X. BYSTRZANOWSKI.

(21.) *Gadomski* Sekr: Wydz:

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

W dopełnieniu uchwały Senatu Rządzącego do Nr. 2204 r. b. zapadłey podaje niniejszem do publiczney wiadomości iż w d. 27 czerwca r. b. przed południem odbędzie się w biórach Wydziału sprzedaż drogą publiczney licytacyi domu murowanego L. 369 pod murem zamku Krakowskiego w gminie IX M. Krakowa oznaczonego, jako przez rząd WMKrakowa na rozebranie nabytego. Każdy przeto chęć kupienia domu pomienionego mający, którego cena pierwszego wywołania na złp. 1500 jako przez rząd zapłacona jest oznaczoną, zaopatrzony w Vadium w ilości złp. 150 w dniu i mieyscu wyżey oznaczonym znaydować się zechce, gdzie oprócz głównych warunków nabycia odnoszących się do zapłacenia natychmiast ceny zalicytowaney, rozebranie domu i uprzątnienie całego materyału murowanego i drzewnianego w dniach 14, o innych warunkach równie bliszą powziąść będzie mógł wiadomość.

Kraków d. 16 czerwca 1833 roku.

Senator Prezydujący
X. WALCZYŃSKI.

Konwicki Sekr: Wyd.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

PRUSSY

Berlin 12 Czerwca.

Okropne nieszczęście dotknęło dnia 4 b. m. miasto Toruń. W dniu tym, o godzinie 7 wieczorem, chłopiec sklepowy kupca Wechsel, jak się domyślać wypada przez zemstę, wysadził w powietrze zwierzchnią część domu jego w rynku miasta, przez zapalenie znaydującego się tamże prochu. Wybuchnienie było straszliwe, trzech ludzi zostało na śmierć zabitych, i około 20 osób mniey więcey ranionych; w przyległych domach powypadały wszystkie okna, niektóre nawet z futrynami na ulicę. Ciało chłopca, który był sprawcą nieszczęścia, znaleziono w odległości stu kroków na innym dachu, a noga jedna tegoż, przez ratusz przerzucona gwałtownością wybuchu, o 300 kroków spadła. Wszędzie po ulicach leżą kawały cegieł i dachówek; ztąd dziwić się potrzeba, że więcey ludzi nszkodzonych niezostało. *(G. P. S.)*

HISZPANIA

Madryt 30 Maja.

Dziennik *Guyenne*, (a za nim Dostrzegacz Austryjacki,) zawiera następujący list infanta Don Carlos, do króla brata swego, datowany 29 kwietnia r. b. z Lizbony:

»Móy nayukochańszy Bracie! Sekretarz móy Plazaola; doniósł mi, że twóy minister przy dworze tuteyszym P. Cordova, żądał wyznaczenia sobie godziny, do prywatnego posluchania, na którém zamierzył udzielić mi postanowienie królewskie. Wyznaczyłem na ten cel godzinę południową, i gdy około pierwszey się stawił, przyjąłem go natychmiast. Podał on mi depeszę do przeczytania, po czém zaraz odpowiedziałem mu, że niezwłocznie oświadczę się, tak jak mi moje znaczenie i charakter nakazują. Królu, byłeś moim władcą i panem, nadto moim starszym bratem, moim nayukochańczym bratem, którego przykre losy dzielić stale, miałem sobie za szczęście. Pragniesz dowiedzieć się, czy jestem gotów, twojey córce xiężniczce Asturyi złożyć przysięgę posłuszeństwa. Jakżebym rad to uczynić! Ty jeden możesz mi wierzyć; ty wiesz że ja zawsze językiem tylko serca przemawiam, iż to naywiększe stanowiłoby dla mnie szczęście, gdybym mógł bydź pierwszym którybym tę przysięgę wykonał, dla oszczędzenia ci nieprzyjemności oporu, równie jak skutków, jakie z tegoż wyniknąć mogą. Atoli sumienie moje, móy honor i moje prawa, jednoczą się przeciwko temu, że nie jest w mocy moiey zadosyć ci uczynić. Niebo nadało mi te prawa, i tylko same niebo odjąć je może tym sposobem, gdy cię obdarzy potomkiem płci męzkiey,—czego szczerze, i może bardziey od ciebie pragnę. Takowém postępowaniem, staję się obrońcą sprawy i praw wszystkich tych, którzy po mnie nastąpić mogą. W tak nieodzownych przeto okolicznościach, znayduję zię bydź przymuszonym, przesłać ci załączone tu oświadczenie, które wszystkim równie monarchom, którym takowe objawisz, niewzruszone przedstawiam. Byway zdrów kochany bracie; wierzay temu, który ci szczerze jest życzliwym, który nigdy nie przestanie jako twóy przywiązany brat, prosić Boga i t. d.

(podpisano) *Carlos.*«

Wyżey wspomnione oświadczenie jest następującey osnowy.

»Nayjaśnieyszy Panie!

My Karol, Marya, Izydor, Burbon z Burbonów. Mając naymocnieysze przekonanie o prawach naszych jakie posiadamy do korony hiszpańskiey, na przypadek przeżycia W. K. Mości, gdybyś W. K. Mość męzkiego potomka niezostawił; oświadczamy: że nam sumienie nasze i honor, ani żądaney od nas przysięgi wykonać, ani uznania czyjchkolwiek bądź innych praw, nie dozwala; które to oświadczenie, składa u nóg W. K. Mości życzliwy brat i wierny wazal.

Infant D. Carlos Burbon.

Romalhao 29 Kwietnia 1833.

(Dzienniki paryzkie z dnia 12 Czerwca, donoszą według listów nadeszłych do tamteyteyszego poselstwa hiszpańskiego, że rząd hiszpański, na mającém nastąpić zgromadzeniu kortezów 20 czerwca, obawia się protestacyi ze strony biskupów. Wielka niespokoyność panuje w Madrycie.) *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

PRUSSY

Berlin 15 Czerwca.

Cesarsko-austryacki poseł przy dworze francuzkim hr. Appony, przybył d. 9 t. m. z Paryża, jadąc na parowym statku, do Koblenc. Nazajutrz udał się w dalszą podróż

do Wiednia. Według tychże doniesień miał także hr. Pozzo di Borgo udać się spiesznie do Wiednia.

Kolonia 6 *Czerwca*.

W Koblenz wydano następujące obwieszczenie: »Znowu przytrafiły się wypadki, iż żołnierze przez namowy obcych emisaryuszów i innych bezsumiennych ludzi, w swey wierności względem króla i oyczyzny, dali się zachwiać, i do zbiegostwa ku północnym granicom nakłonić. Każdemu, nawet już zepsutego umysłu człowiekowi, musi bydź jasno i wiadomo, iż żołnierz przez podobne złamanie przysięgi, pozbawia się nietylko wewnętzney spokoyności, lecz także na całe swoje życie robi się nieszczęśliwym. Ludzie trudniący się tém haniebném rzemiosłem fałszywego werbunku, są zawsze płatnemi narzędziami obcych rewolucyjnych fanatyków, których zepsute zasady, już teraz prawie od trzech lat oceniać mieliśmy sposobność. Nie są oni w stanie, dopełnić swoich obietnic, ponieważ zasady istniejące w sąsiednich nam krajach, nie zgadzają się wcale z wyobrażeniami tych fanatyków, a zbałamucony i oszukany żołnierz, nic może się czego innego spodziewać, jak zamiast dobrego przyjęcia jakie mu przedstawiają, jedynie tylko, z głodem i niedostatkiem połączonego mizernego życia włóczęgi, lub wysłania go do Algieru, jak to okazują śledztwa przedsięwzięte z powracających zbiegów. Wielu podobnie uwiedzionych, raczéy postanowili powrócić dobrowolnie, i poddać się prawemu ukaraniu, niżeli tak nędzne, hańbą i niedostatkiem obciążone życie, zagranicą prowadzić.— Natomiast zaś wiernie myślący pruski żołnierz, oprócz nayłagodnieyszego postępowania, po wysłużeniu 3letniego swego powołania, może się z pewnością spodziewać powrotu na łono swojey rodziny. Aby tym zbrodniczym zabiegom obcych emisaryuszów zapobiedz i takowych oddać należytemu ukaraniu, a tem samem uchronić nieświadomych ludzi od nieszczęścia; życzyćby należało, aby tak złośliwych uwodzicieli, pochwyciwszy natychmiast, dostawić władzom. Wzywa się więc officerów i żołnierzy, osobliwie zaś rozstawionych po prowincyi officerów, obwodowych, feldweblów, milicyi krajowey i wszystkich landwerów, aby na takowych emisaryuszów baczne zwracali oko szczególnie na tych, którzy zwykli pomiędzy żołnierzy rozdawać zagorzałe pisemka, lub tychże uwodzić do złamania przysięgi wierności, aby takowych niezwłocznie aresztowali, i do naybliższey władzy pod ścisłą strażą odstawiali. Oprócz chwalebnego przekonania, w wykonaniu swojego obowiązku, otrzyma każdy żołnierz, czyli mieszkaniec, odznaczający się podobném doniesieniem lub aresztowaniem, przyzwoitą i hoyną nagrodę.

W Koblenz d. 23 maja 1833 roku.

(Podpisano) Dowodzący

Jenerał *Borstel*.

ANGLIA

Londyn 5 *Czerwca*.

Na posiedzeniu wyższey izby dnia 3 tego miesiąca, hrabia Aberdeen popierając projekt xięcia Wellingtona względem Portugalii, zapewniał, iż w ostatnich trzech miesiącach, niemniey jak 1750 anglików, i 3000 obcych, odpłynęło z angielskich portów do Oporto. — Hrabia Aberdeen wyrażał się z wielką goryczą względem Francyi i jey chciwości chwały, oświadczając, iż pollityka Anglii względem Portugalii i Hollandyi stała się przedmiotem wzgardy dla imienia angielskiego, i że cieszy się z tego, iż przyjaciel jego (Wellington) uczynił przynaymniey to, co do niego należało, aby półwysep zachować od zabiegów rewolucyinych, do jakich rząd tego kraju nie waha się zachęcać i podniecać. —

Gazeta *Albion* donosi: Stolica bardzo jest ciekawą jak sobie postąpią teraz ministrowie, po wczorayszey swey klęsce w izbie wyższey. Nieostrożność hrabiego Greyi lorda kanclerza, w wczorayszych ich uwagach, powszechnie jest ganioną, nawet przez ich przyjaciół.— Dziś przed południem odbyła się rada gabinetowa, względem rezultatu którey, nic jeszcze nie wiem. Król znayduje się w Assot, zdaje się, iż ministrowie dopóty nie uczynią stanowczego kroku, aż doświadczą sposobu myślenia izby niższey, względem kwestyi rozstrzygniętey z ich szkodą w izbie wyższey. W Cyti sądzą, że głosowanie w izbie niższey w tey sprawie, zupełnie przeciwnie wypadnie, jak głosowanie izby parów. Rada gabinetowa, która zgromadziła się o 12, jeszcze się o 2 naradzała. Spodziewają się, że zaraz po jey ukończeniu, uda się 2 ministrów do króla, dla podania mu swych resygnacyi, w razie gdyby nie przyjęto pewnych wniosków.

(*G. P. S.*)

HISZPANIA

Madryt 28 Maja.

W naszym gabinecie panuje od kilku dni taka czynność iż, wszystkich w zadumienie wprawia. Codziennie naradzają się ministrowie; w tych naradach mają także udział posłowie mocarstw północnych. Z wielu podań o przedmiocie narad, to jest najpodobnyesze do prawdy, iż rządowi wiele czyni niespokoyności protestacya infanta Don Carlos. Z trwogą oczekują dnia 20 tego miesiąca, który pomimo energii i baczności ministerstwa, przecież dla teraźnieyszego systematu szkodliwe mógłby zdziałać skutki. Oprócz tego mają także niepokoić rząd inne przyczyny; mówią albowiem, że P. Stratford Canning miał podać w imieniu swego rządu, energiczną notę, według którey postanowić miała Anglia bez ubliżenia widokom dworu madryckiego, wmieszać się do spraw Portugalii na korzyść Dony Maryi da Gloria; utrzymują nawet, że P. Stratford Caning, tylko dla tego tak długo bawił w Madrycie, aby mógł wszelkiey interwencyi naszego rządu, na korzyść Don Miguela, zapobiedz, i że z ostatecznem swoim oświadczeniem, tylko tak długo oczekiwał, dopóki Don Pedro nie odniesie przewagi nad woyskiem Don Miguela; podobno nadeszła teraz ta chwila, ponieważ według odebranych w tych dniach wiadomości z Lizbony, mówią o wycieczce przez jenerała Solignac wykonaney, którey rezultatem było, iż woyska Don Pedra, zdemontowały dwa dzieła i całą bateryę zabrały. (G. P. S.)

TURCYA

Belgrad 28 Maja.

W Bośnii stanął wezyr przeciwko powstańcom z znaczną siłą; a chociaż teraz tylko odpornie działać będzie, dopóki mu nienadeydą posilki: jest to przecie wielkiem szczęściem, gdyż przynaymniey dalszemu szerzeniu się powstania wspomnioney prowincyi, i innych nadgranicznych tureckich krajach położono tamę. Listy z Orsowy utrzymują, że warowne miasto Nigodym nie zostało zdobyte przez Serwianów, lecz że ci po zaciętym odporze Turków zmuszeni zostali do odwrotu. Sprawy względem wcielenia 6 obwodów, małe tylko podają trudności, i naypewnieysza jest nadzieja, że Turcy dobrowolnie z nich ustąpią, zwłaszcza gdy widzą, że Serwianie mocno rozjątrzeni spiesznie się zbroją, i wspierani są od mocarstw które zaręczyły traktat. (G. P. S.)

GRECYA.

Monachium 5 Czerwca.

Otrzymaliśmy następujące wiadomości z Nauplii d. 13 z. m. Od dnia onegdayszego z południa znayduje się tu następca tronu bawarskiego. Przybywając lądem z Tripolizy, zostawił xiąże swóy orszak o podał, a spiesznym wjazdem konno, usunął wszelkie przygotowane na jego przyjęcie, okazałości, chociaż więcey jak milę drogi ustawiono w niejakiey odległości ułanów, którzy przez wystrzały karabinowe jeden drugiemu spieszny znak przybycia xięcia dawać mieli. Nader trudna podróż z Trypolizy do Nauplii, nie utrudziła bynaymniey J. K. W., gdyż tego samego dnia po obiedzie, wyjechał znowu z królem konno, i powrócił aż późno w nocy, gdzie część miasta oświecono, i kapelę przed rezydencyą królewską ustawiono. Wczoray oddawano królewiczowi wizyty, a wieczorem była uczta u hrabiego Armansberg, gdzie oprócz króla, następcy tronu, xięcia Altenburgskiego, admirała Ricord, dyplomatycznego ciała, naywyższych władz cywilnych i woyskowych, jeszcze wiele obcych znakomitych osób sie znaydowało, pomiędzy któremi uważano Włochów, Francuzów, Niemców, Rossyanów i Hiszpanów. Damy ubrane były w rozmaite ubiory wszystkich prowincyi greckich, z których wiele bardzo było gustownych. — Następca tronu zabawi u nas dni 14. (G. P. S.)